

Sygn. akt II Ka 410/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lipca 2021r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Jaszczuk
Protokolant:	st.sekr.sąd. Ewa Olewińska

po rozpoznaniu w dniu 21 lipca 2021 r.

sprawy **M. S. (1)**

obwinionego z art. 86 § 1 kw

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Łukowie

z dnia 13 kwietnia 2021 r. sygn. akt II W 394/20

wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od obwinionego M. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa 40 zł tytułem opłaty za II instancję oraz 50 zł tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania odwoławczego.

Sygn. akt II Ka 410/21

UZASADNIENIE

M. S. (1) został obwiniony o to, że:

w dniu 16 kwietnia 2020 roku około godz. 19.00 w miejscowości S., gm. S., woj. (...) na drodze publicznej spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że jadąc jako kierujący ciągnikiem rolniczym m-ki U. (...) o nr rej. (...), wykonując manewr skrętu w lewo nie zachował należytej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącej lewym pasem ruchu, w tym samym kierunku kierującej pojazdem marki A. (...) o nr rej. (...) K. N., czym doprowadził do zderzenia się pojazdów,

tj. o czyn z art. 86 § 1 kw.

Sąd Rejonowy w Łukowie wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2021 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 394/20, uznał M. S. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu wkrócenia wyczerpującego znamiona art. 86 § 1 kw i za czyn ten na podstawie art. 86 § 1 kw wymierzył mu karę 400 (czterysta) złotych grzywny; zasądził od M. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości w kwocie 3 233,13 (trzy tysiące dwieście trzydzieści trzy 13/100) złotych, w tym 30 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty sądowej.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca obwinionego, który zaskarżył go w całości na korzyść M. S. (2) i zarzucił mu obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, a polegającą na:

1) naruszeniu art. 8 kpw w zw. z art. 7 kpk oraz art. 410 kpk w zw. z art. 82 § 1 kpw, poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, oparciu się na części ujawnionego materiału dowodowego oraz uznaniu za wiarygodne w całości zeznań K. N. w sytuacji, gdy są one sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonego, którego wyjaśnienia w części korespondują z zeznaniami świadka D. S. a także, uznanie za niewiarygodne w całości wyjaśnień obwinionego oraz oparcie się na opinii biegłego, która nie była pełna, nacechowana nierzetelnością i nie wyjaśniała wszystkich okoliczności zdarzenia, a zebrany w sprawie materiał dowodowy nie wskazuje jednoznacznie jakie były okoliczności sprawy; co skutkowało błędami w ustaleniach faktycznych i przyjęciu, iż obwiniony nie zachował należytej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącej lewym pasem ruchu w tym samym kierunku, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z kierującą pojazdem A. (...);

2) naruszeniu art. 8 kpw w zw. z art. 5 § 2 kpk, poprzez uwzględnienie przy wyrokowaniu wyłącznie okoliczności przemawiających na niekorzyść obwinionego, w sytuacji gdy z treści wskazanych przepisów wynika jednoznaczny i kategoryczny nakaz adresowany do Sądu polegający na obowiązku badania oraz uwzględnienia okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść obwinionego, przy czym niedające się rozstrzygnąć wątpliwości należy rozstrzygać na korzyść obwinionego;

3) art. 34 kpw, poprzez brak odniesienia się w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia do całości materiału dowodowego zebranego w sprawie, poprzez m. in. brak odniesienia się do zeznań świadka D. S., która to była na miejscu zdarzenia, rozmawiała z uczestnikami zdarzenia, a także uzyskała informacje od K. N., iż ta przekroczyła dopuszczalną prędkość na odcinku drogi, na którym doszło do zdarzenia, a także brak odniesienia się do zeznań funkcjonariusza Policji M. L. i ich oceny;

4) art. 39 § 1 kpw w zw. z art. 170 § 1 pkt 5 kpk w zw. z art. 42 § 1 kpw w zw. z art. 201 kpk, poprzez oddalenie wniosku o wywołanie opinii biegłego jako zmierzającego do przedłużenia postępowania w sytuacji, gdy opinia znajdująca się w aktach sprawy nie była w pełni rzetelna oraz nie rozstrzygała wątpliwości co do przebiegu zdarzenia.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego, bądź ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd zważył, co następuje:

Apelacja wywiedziona przez obrońcę obwinionego wraz z przytoczonymi na jej poparcie argumentami, w konfrontacji z całokształtem zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, okazała się niezasadna. Bezzasadność przedmiotowego środka odwoławczego wynikała przede wszystkim z faktu, iż kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia nie potwierdziła, by postępowanie w niniejszej sprawie obarczone było uchybieniami wskazanymi przez skarżącego.

Nawiązując do problematyki oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy, z którą wyraźnie nie zgodził się apelujący, wskazać należy, iż ustanowiony w art. 7 kpk (który na podstawie art. 8 kpw znalazł zastosowanie na gruncie sprawy niniejszej) obowiązek dokonania oceny wiarygodności materiału dowodowego w oparciu o wszechstronną, zgodną z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego dotyczy nie tylko Sądu orzekającego, bowiem także odwołujący, podnoszący ów zarzut, nie może ograniczyć się do prostego, subiektywnego zanegowania oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd i arbitralnego stwierdzenia, że walorem wiarygodności nie powinny być obdarzone dowody niekorzystne dla obwinionego, a wręcz przeciwnie – że na wiarę zasługują wyłącznie dowody działające na jego korzyść. Ta metoda kwestionowania trafności zaskarżonego orzeczenia nie może być uznana za wystarczającą. Obowiązkiem skarżącego jest bowiem skuteczne wykazanie jakich konkretnych uchybień dopuścił się Sąd merytoryczny w kontekście zasad wiedzy, w szczególności logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego przy ocenie materiału dowodowego. Na względzie mieć bowiem wypada, iż sama tylko okoliczność, że oceniono poszczególne dowody, w aspekcie ich wiarygodności, nie w taki sposób, jak życzyłyby sobie tego obwiniony czy jego obrońca, nie jest tożsama ze stwierdzeniem, że w procesie ich weryfikacji doszło do naruszenia reguły płynącej

z treści art. 7 kpk. Rzecz jasna, odmienna ocena dowodów - korzystna dla obwinionego – jest naturalnym prawem tak jego jak i jego obrońcy, jednakże nie wynika z niej samo przez się, by analiza dokonana w niniejszej sprawie charakteryzowała się dowolnością.

Wszakże, na kanwie przedmiotowej sprawy skarżący nie był w stanie skutecznie przekonać Instancji Odwoławczej o słuszności swoich przekonań wyrażonych w treści zarzutów, bowiem te nie zostały w logiczny i racjonalny sposób uargumentowane. Wprawdzie, kwestionując prawidłowość pierwszoinstancyjnego postępowania, apelujący wskazał jakich rzekomych uchybień w zakresie oceny dowodów tenże Sąd miałby się dopuścić, jednakże wywody te nie mogły znaleźć uznania w oczach Sądu Okręgowego. W istocie bowiem w uzasadnieniu do wywiezionego środka zaskarżenia obrona przedstawiła jedynie własną – tendencyjną ocenę zgromadzonych w toku sprawy źródeł dowodowych w zasadzie wskazując jedynie, iż niesłusznie Sąd pierwszej instancji zawierzył zeznaniom świadka w osobie K. N. i wnioskom płynącym z opinii biegłego, chociaż nie były one spójne z wersją zdarzeń zaprezentowaną przez obwinionego. W ten sposób skarżący w sposób nieudolny próbował przeforsować dowolny, wątpliwy pogląd, jakoby dla przyznania wiarygodności konkretnemu źródłu dowodowemu niezbędnym pozostawała interakcja płynących z jego treści z tymi przekazywanymi przez osobę postawioną w stan zarzutu. W rzeczywistości jednak opisany w zdaniu poprzedzającym schemat oceny zebranego w toku postępowania materiału dowodowego prowadziłby do stanu absurdu.

W tym miejscu wspomnieć wypada, iż oczywistym jawi się, że dowód z wyjaśnień oskarżonego (obwinionego) każdorazowo winien być poddawany takiej samej ocenie, jak każdy inny zgromadzony w danej sprawie materiał dowodowy. Stąd, wiarygodność złożonych przez M. S. (1) wyjaśnień musiała zostać oceniona w kontekście wszystkich okoliczności, w szczególności zaś pozostałych zgromadzonych w sprawie i uznanych za wiarygodne dowodów. Wszakże, sama tylko okoliczność, że obwiniony konsekwentnie, na kolejnych etapach procesu negował swoje sprawstwo, kreując własną wersję zdarzeń, nie mogła stanowić wystarczającej podstawy do przyznania jego twierdzeniom waloru wiarygodności i bezrefleksyjnego uznania, iż nie ponosi on winy za przypisany mu zaskarżonym wyrokiem czyn, a analiza wywiezionego środka zaskarżenia prowadzi do refleksji, iż taka właśnie była intencja jego autora.

W ramach omówienia wywołanej powyżej materii wyraźnie dodać należy, iż Sąd Rejonowy uczynił zadość swej powinności i poddał wszystkie ujawnione w toku procesu dowody wnikliwej ocenie, ważąc je i konfrontując ze sobą wzajemnie. I tak jak kwestionowane w treści uzasadnienia do wywiezionej apelacji zeznania K. N. były spójne i konsekwentne oraz znalazły odbicie w pozostałych dowodach zgromadzonych w sprawie, tak wyjaśnienia obwinionego – wręcz przeciwnie, bowiem tymże dowodom wyraźnie przeczyły i to z tego względu na przyznanie im przymiotu wiarygodności nie zasługiwały. Słusznie zatem Sąd Rejonowy doszedł do konkluzji, iż rozbudowane przekonania wysnute przez M. S. (1) stanowiły jedynie realizację przyjętej przezeń linii obrony i w żaden sposób fakt, iż ich treść nie korespondowała z relacją świadka, nie mogła przekreślić i to niejako odgórnie jego wiarygodności. Skoro bowiem za szczerze uznano depozycje K. N. - notabene korespondujące z kluczową dla rozstrzygnięcia sprawy opinią biegłego wprost przemawiającą za winą obwinionego - to w sytuacji, gdy zapewnienia tego ostatniego znacząco - bowiem stricte co do istoty sprawy - różniły się z zaprezentowanym przez świadka obrazem zdarzeń, to analogicznie wiary odmówić należało depozycjom obwinionego. Tym bardziej, iż w przeciwieństwie do M. S. (1) przywołany świadek zeznawał w sposób dokładny, rzetelny i konsekwentny, a zaprezentowany przezeń przebieg zdarzeń okazał się logiczny. Stąd, brak było podstaw do zanegowania faktów wskazanych przez K. N..

Wychodząc naprzeciw dalszym wywodom skarżącego dodać wypada, iż istotnie w transkrybowanych ustnych motywach do zaskarżonego orzeczenia, pomimo procedowania w sposób prawidłowy, Sąd merytoryczny nie dość dokładnie pochylił się nad niektórymi z przeprowadzonych w sprawie dowodów, pomijając zaprezentowanie ich oceny. Jednakowoż, uchybienie to pozostało bez znaczenia dla zapadłego wyroku. Co więcej – organ procesowy nie omówił dowodów o znaczeniu drugorzędnym dla rozstrzygnięcia sprawy, prawidłowo wskazując, które z ujawnionych źródeł dowodowych okazały się znamienne z punktu widzenia ustalenia sprawstwa obwinionego i to na nich, obok dyskusyjnego dowodu z wyjaśnień obwinionego, się skoncentrował. Jednocześnie, pomimo iż w treści ustnego uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia Sąd Rejonowy nie odniósł się wprost do wiarygodności relacji zaprezentowanej

przez D. N. to dostrzegł wskazane przez apelującego, a płynące z zeznań przywołanego świadka, rozbieżności dotyczące prędkości z jaką K. N. miała się poruszać i dokładnie opisał, powołując się przy tym na kluczowe dla tychże ustaleń wnioski biegłego, dlaczego okoliczność ta pozostawała bez znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy i jako taka nie wymagała dalszej weryfikacji. Dlatego też, ażeby nie mnożyć tożsamych treści, w tym miejscu stosownym będzie odesłanie autora apelacji do uważnej i wnikliwej lektury poddanych transkrypcji motywów do zaskarżonego orzeczenia, gdzie kwestia ta została rozwinięta w sposób kompleksowy.

Następnie, w sposób tożsamy ustosunkować należy się nadto do ponownie wywołanej przez obronę problematyki wiarygodności opinii sporządzonej przez biegłego do spraw rekonstrukcji zdarzeń drogowych. Materia ta była przedmiotem rozważań Sądu pierwszej instancji, który - wobec obiekcji ze strony skarżącego - poświęcił jej dość znaczącą część ustnych motywów do zaskarżonego orzeczenia, gdzie wyraźnie wskazał z jakich powodów konkluzje wyprowadzone przez biegłego zasłużyły na przyznanie im przymiotu wiarygodności. Nadto, skarżący nie podniósł w zasadzie żadnych nowych kontrargumentów w stosunku do uprzednio zaprezentowanych twierdzeń, które Sąd merytoryczny już skutecznie odparł. Tutaj, wyraźnie zaakcentować należy, iż Sąd Okręgowy w zupełności podziela stanowisku Sądu niższego rzędu co do doniosłości i pełnowartościowości traktowanego dowodu. Wszak, rzeczona opinia sporządzona została (najpierw na piśmie, a następnie uzupełniona ustnie na rozprawie) przez podmiot kompetentny, posiadający rozległą wiedzę w opiniowanej dziedzinie. Jednocześnie, wbrew odmiennym wywodom apelacji, wnioski postawione przez biegłego są pełne, jasne i jednoznaczne w swojej wymowie, a zatem nie pozostawiają miejsca na margines wątpliwości co do ich wiarygodności i rzetelności. W tej sytuacji, Sąd Rejonowy podjął słuszną decyzję procesową i nie uwzględnił wyrażonego w sposób lakoniczny wniosku dowodowego obrony o wywołanie kolejnej, analogicznej opinii i to w zakresie tożsamym co poprzednia. Nie sposób odmówić słuszności pogładowi Sądowi pierwszej instancji, iż zbędne mnożenie bliźniaczych dowodów w istocie nie wniosłoby do sprawy żadnych nowych treści, a jedynie mogłoby przyczynić się do powstania tak niepożądanego stanu jakim jest przewlekłość postępowania.

Tytułem podsumowania tej części rozważań wskazać zatem trzeba, iż Sąd Rejonowy nie tracąc z pola widzenia wszelkich zgromadzonych na rozprawie dowodów, w tym składanych przez obwinionego wyjaśnień, depozycji świadka i wniosków płynących z opinii biegłego, dokonał krytycznej oceny pierwszego ze wskazanych źródeł dowodowych, jednocześnie logicznie wykazując, dlaczego uznał je za dowód, który nie mógł wykazać braku winy M. S. (1) – zaś apelacja nie wykazała w przekonujący sposób, dlaczego owa ocena miałaby być uznana za nieprawidłową.

Odpierając ostatni już zarzut skarżącego wskazać nadto wypada, iż w niniejszej sprawie nie zaistniały wątpliwości, których nie dało się rozstrzygnąć w drodze postępowania dowodowego, a tylko takie Sąd winien rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego. Formułując rozpatrywany zarzut skarżący nie zadał sobie nawet minimum trudu, by wskazać z czego te wątpliwości miałyby wynikać, powołując się na hasła natury ogólnej. Interpretacja całości wywiedzionego środka zaskarżenia nakazuje przyjąć, iż zdaniem skarżącego, fakt że obwiniony przedstawił własne zapamiętania co do inkryminowanego zajścia z jego udziałem, które nie pokrywały się z treściami płynącymi z pozostałych wiarygodnych źródeł dowodowych, już sam przez się implikował zajście takowych wątpliwości. Jednakże z poglądem tym nie sposób się zgodzić. Stan nie dających się usunąć wątpliwości, o jakich stanowi przepis art. 5 § 2 kpk, dotyczy wątpliwości, które ma i których nie jest w stanie rozstrzygnąć Sąd rozpoznający sprawę merytorycznie. Przepis ten nie dotyczy wątpliwości obrońcy czy oskarżonego (obwinionego) co do stanu dowodów. Tymczasem, skarżący nie tyle dostrzegł niemożność dokonania niewątpliwych ustaleń faktycznych, co dążył do dokonania tendencyjnej, jednostronnej oceny materiału dowodowego, wyłącznie na korzyść obwinionego. Jednakże, wyraźnie podkreślić należy, iż jego prawidłowa ocena, kontestowana w apelacji, nie pozostawia żadnego marginesu wątpliwości, które należałoby rozstrzygać po myśli art. 5 § 2 kpk.

W takim stanie rzeczy, a zatem wobec bezzasadności wskazanych powyżej zarzutów obrony przepisów prawa procesowego, za niezasadny uznać należało również wywiedziony na ich podstawie wtórny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, sprowadzający się do rzekomo błędnego ustalenia sprawstwa obwinionego. W doktrynie i orzecznictwie ugruntowany jest bowiem pogląd, iż jeśli Sąd meriti nie naruszył żadnego z przepisów ze sfery gromadzenia i oceny dowodów, to brak jest podstaw do kwestionowania ustaleń faktycznych (wyrok

Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 lipca 2015 roku w sprawie o sygnaturze akt II AKa 171/15). Stanowisko przedstawione w powyższym judykacie w pełni zaaprobował także Sąd Okręgowy w Siedlcach, stwierdzając, iż ustalenia faktyczne dokonane w niniejszej sprawie przez Sąd pierwszej instancji są pozbawione jakiegokolwiek błędu, trafne, prawidłowe oraz mające pełne i mocne oparcie w wiarygodnym materiale dowodowym, a zatem nie mogą być uznane za błędne. Jak wykazano w części powyżej, analiza całości zebranego w sprawie materiału dowodowego słusznie doprowadziła Sąd pierwszej instancji do przekonania, iż obwiniony swoim zachowaniem wypełnił wszystkie znamiona zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy nie uwzględniając apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Łukowie z dnia 13 kwietnia 2021 roku.

Na podstawie art. 118 kpsw i 119 kpsw oraz § 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. 2017 poz. 2467) oraz art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. 1973 nr 27 poz. 152) zasądzono od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 40 zł opłaty i kwotę 50 zł tytułem zryczałtowanych wydatków w sprawach o wykroczenia za postępowanie odwoławcze.